Nie hałasuj!

HAŁAS dzisiaj w lesie wielki?!
Zaświergotały wróbelki.
Żukom pospadały szelki.
Pogubiły buty mrówki.
Rozwiązały się sznurówki.
Jeż na głowie jeża zjeżył,
Pająk spadł z leśnej wieży.

Hałas z echem szedł przez las,
Dudni w bęben cały czas.
Kto taki? Kto taki?
Może pożar! - krzyczą ptaki.
Nie ustaje HAŁAS WIELKI!
Sowa wzięła już kropelki,
Bo ją strasznie boli głowa.
Nie przestają hałasować!

Borsukowi w kamizeli
Oberwały się guziki.
Czy to zwierz jest jakiś dziki?!
Pomyliła buty sroka,
Bucik lewy z butem prawym.

Już pękają nam bębenki!
Rozpłakały się szczygiełki
- Ach ten raban jest zbyt WIELKI!
Rozbudziły się pisklaki.
- Kto taki? Kto to Taki?

Coraz bliżej leśną drogą
Kroczą żwawo, tupią nogą.
Ach! To oni tarabanią.
Krasnal duży, krasnal mały.
Z bębnem idzie ten zuchwały.
- A ja mam trąbkę, na niej gram!
- Ja mam bęben ram tam tam!

- Cicho bądźcie małe smyki,
bo przestraszycie cały las.
Rzekła na to mądra sowa.
- Ach, ktoś musi WAS wychować!
- Moje uszy! Ledwie słyszę!

Ktoś zakłóca leśną ciszę!
Głośno ryknął niedźwiedź bury.
I wysunął swe pazury.
W całym lesie zamieszanie
Ryki, jęki i wzdychanie.
Krzyk echem, między drzewami
odbijał się, latał z ptakami

Wystraszone krasnoludki.
Jeden zrobił się malutki
Ten co trąbką strzelał nutki.
Bębenek zsunął się na mech.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

Smutne minki, zamilkli - ech!
A leśne echo jeszcze gra,
Powtarza – cicho, ciszej, sza…

Szumią drzewa rozgniewane
- Taki rwetes czynicie same!
Zawstydziły się zwierzaki,
W gniazdach schowały się ptaki.

Skrzaty szepnęły nieśmiało,
A serce ze strachu im drżało.
- Prosimy o wybaczenie,
Niezbędne to zgromadzenie,
By każdy się dowiedział
I nikt w domu nie siedział,
Tylko ruszył na spotkanie.
To jesieni powitanie!

Dziękujemy krasnoludki.
Dzień się robi taki krótki.
Słońce świeci od niechcenia
Skorzystamy z zaproszenia

Zanim skrzaty stąd pójdziecie
Czegoś od nas się dowiecie.
- rzekła bardzo mądra sowa.
- Las to dom nasz.
Zapamięta wasza głowa?
Tylko echo się pocieszy
Kiedy wrzaskiem może zgrzeszyć.

- Nie krzycz z dala, nie hałasuj.
Wyślij listki już zawczasu,
Na nich zapisz proste słowa,
Możesz takie podarować.
Ot i cicho każde słowo
Dotrze z wiatrem expressowo.

- Czy już wiecie małe smyki
Czym zastąpić macie krzyki?
By ból głowy nie powrócił?
Małych dzieci nikt nie budził?

-Teraz oczywiście wiemy,
Wszystkim wokół opowiemy,

Zdrowie cenne jest dla wszystkich
Więc hałasem go nie niszczmy!

Alina Gierun

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026